Nr. 305 | Kraków, wtorek 2 listopada 1909. | Rocznik XVIII.

Redakcya i Administracya: Kraków, ulica Filipa L. 11 (I. piętro).

Adres na telegramy: Naprzód, Kraków. Telefon Nr 398. — Konto czekowe Nr 834.095.

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ctm. ameryk. Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 9 rano.

Dział inseratowy: Kraków, ul. Marka 21.

Ogłoszenia (inseraty) kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 20 halerzy, następnie po 10 hal. — Nadesłane od miejsca wiersza drukiem petitowym po 40 hal. za każdy raz. Śluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. od wiersza za każdy raz.

Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

## Od Administracyi.

Prosimy załączonymi czekami odnowić prenumeratę **za miesiąc listopad** zaraz w pierwszych dniach listopada celem uniknięcia przerwy w wysyłce, kto nie prześle bowiem prenumeraty najpóźniej do 5-go listopada, temu wstrzymujemy dalszą wysyłkę „Naprzodu“. Osobnych upomnień nie wysyłamy.

**Szan. Biurom dzienników** raz jeszcze przypominamy, że zwroty przyjmujemy za październik tylko do 5-go listopada; później nadesłane nie zostaną uwzględnione.

Miejscowi abonenci mogą płacić albo w administracyi, albo do rąk inkasenta, nie zaś roznosicielom.

**„Naprzód“ kosztuje miesięcznie:**

z odsyłką do domu . . . . . K 2·—
bez odsyłki . . . . . . . . . K 1·60

*Administracya „Naprzodu“.*

## Dymisya ministrów czeskich.

**Wiedeń.** W sobotę popołudniu odbyła się zapowiedziana rada ministeryalna. Większość rady oświadczyła się za przedłożeniem do sankcyi cesarskiej ustaw językowych uchwalonych przez sejmy krajów czysto niemieckich, wobec czego czescy ministrowie Braf i Zaczek wręczyli premierowi umotywowaną prośbę o dymisyę, oświadczając zarazem, że od swojej decyzyi nie myślą odstąpić.

Dymisyę tę bar. Bienerth przedłoży cesarzowi; premier wraz z większością gabinetu jest zdania, że cesarzowi należy polecić przyjęcie dymisyi. Odmiennie od tego słychać z kół czeskich, że cesarz dymisyi nie przyjmie, lecz każe ministrom pozostać w urzędzie.

Prasa wiedeńska przedstawia całą sprawę w ten sposób, jakoby chodziło o przesilenie parlamentarne, nie zaś o gabinetowe; w rzeczywistości jednak pokaże się niebawem, że nie można rządzić w Austryi przeciwko Niemcom, ani też nie dadzą się pomyśleć rządy antyczeskie. Prędzej czy później do rekonstrukcyi gabinetu przyjść musi; prawdopodobnie też los br. Bienertha już został zapieczętowany.

Jak słychać, stanowisko czeskiego ministra rodaka na razie pozostanie nieobsadzone. Natomiast na stanowisko ministra rolnictwa powołany zostanie najstarszy szef sekcyjny w ministerstwie rolnictwa Pop, który niedawno był kierownikiem tego ministerstwa.

**Wiedeń.** Wczoraj bar. Bienerth przedłożył cesarzowi dymisyę ministrów Zaczka i Brafa. Cesarz dymisyę przyjął, a ogłoszenie jej nastąpi jutro lub pojutrze.

## Obchód robotniczy jubileuszu Słowackiego

W niedzielę 31 października uczcili robotnicy krakowscy setną rocznicę urodzin Juliusza Słowackiego uroczystym obchodem.

Przed południem odbyło się w sali Teatru ludowego uroczyste zgromadzenie pod przewodnictwem tow. Jaroszewskiego. Tow. dr Emil Bobrowski omówił obszernie twórczość Słowackiego, ilustrując swą charakterystykę poety i jego poezyi odczytywaniem licznych wyjątków z jego dzieł. W skupieniu wysłuchali zgromadzeni tej mowy.

Po zgromadzeniu uformował się pochód. Na czele niesiono wielki czerwony sztandar krakowskiej organizacyi P. P. S. D., a za nim wieniec, na którego czerwonych szarfach widniał napis: „Republikanowi z ducha — krakowski komitet P. P. S. D.“ W pochodzie zwracał uwagę oddział kolejarzy, którzy szli za sztandarem swojej organizacyi, niosąc wieniec o czerwonych szarfach z napisem: „Temu, co kochał lud więcej niż umarłych kości — kolejarze krakowscy“. Ogół towarzyszów i towarzyszek, biorących udział w obchodzie, miał na piersiach czerwone gwoździki. Pochód ruszył ulicami: Karmelicką, Szewską, Rynkiem i Sławkowską przed posąg Lilli Wenedy na plantach. Na piedestale posągu złożono wieńce.

Po południu o godz. 4 zapełniła się znowu sala Teatru ludowego towarzyszami i towarzyszkami. Zagaił uroczysty wieczorek sędziwy tow. dr Bolesław Limanowski pełnem młodzieńczego ognia przemówieniem, w którem wskazał na to, że idee Słowackiego: miłość ojczyzny i ludu goreją dziś w polskiej klasie robotniczej i wiodą ją do walki o niepodległą Polskę ludową.

Następnie artyści Teatru ludowego odśpiewali kantatę Galla na cześć Słowackiego i odegrali bardzo dobrze akt I. „Mindowego“, zbierając zasłużone oklaski.

We wspaniałem, przeszło godzinnem przemówieniu rozłożył tow. dr Feliks Perl obraz twórczości Słowackiego, kreśląc subtelnie wizerunek duchowy poety, jego światopogląd i jego idee polityczne, przyczem ze szczerem odczuciem i zapałem deklamował niezliczone wyjątki z poezyi Słowackiego. Wielkie wrażenie na słuchaczach wywarła piękna mowa tow. dra Perla, po której p. dyr. Rygier z wielką siłą oddeklamował „Grób Agamemnona“. Wkońcu artyści Teatru ludowego odegrali bardzo dobrze „Spisek koronacyjny“ z „Kordyana“.

## Klęska powstańców marynarskich w Grecyi.

### Jak się odbyła walka.

**Paryż.** (Agencya Havasa). Świadek naoczny starcia okrętów greckich opowiada, że rozegrało się ono w tem samem miejscu, gdzie ongiś stoczono słynną bitwę pod Salaminą. Przypatrywał się on walce ze wzgórza. Pancerniki, które pozostały wierne rządowi i trzy kontrtorpedowce krążyły przed arsenałem. Pierwsze strzały padły o godzinie 4, ogień był bardzo silny. Kilka pocisków utkwiło w gmachu arsenału, jeden granat padł na kontrtorpedowiec. Torpedowce cofnęły się, poczem inne okręty schroniły się do zatoki i ogień wstrzymano.

### Ucieczka powstańców.

**Ateny.** Marynarze, robotnicy arsenału i oficerowie poddali się. Wiadomości co do losu Typaldosa i oficerów jego sztabu są sprzeczne. Sądzą, że Typaldos i jego oficerowie uciekli. Niewiadomo również, gdzie przebywa kontrtorpedowiec „Velos“.

Kilku oficerów i przeszło stu marynarzy poddając się oświadczyło, że mylnie sądzili, iż powstanie wywołała liga oficerów. Typaldos z kilku oficerami zbiegł do Brindisi na kontrtorpedowcu. Za tymi oficerami wysłano listy gończe.

**Ateny.** Po widocznem nieudaniu się buntu, 13 zbuntowanych oficerów marynarki wysiadło z kontrtorpedowców w ubraniu cywilnem w nocy w pobliżu Eleusis, schroniło się w lesie koło Kimetta i usiłowało wsiąść do pociągu, który jechał do Larissy. Gdy spostrzegli ścigający ich oddział żandarmów, zbiegli. Spodziewają się, że rychło zostaną oni ujęci. Jeden z oficerów i chorąży zostali już uwięzieni.

**Ateny.** (Ag. Havasa). Zbuntowani oficerowie marynarki uciekli i ubiegłej nocy wyszli na ląd koło Eleusis i Megary. Czterech z nich uwięziono, Typaldosa jeszcze nie ujęto. Komendant eskadry pancerników Miaulis znowu obsadził arsenał. Zbuntowani żołnierze poddali się i objawili żal z powodu buntu. Drugi oficer kontrtorpedowca „Aspis“, po związaniu komendanta udał się do Koryntu, skąd telegraficznie rząd zawiadomił, że bunt uważać należy za zupełnie stłumiony.

### Poddanie się okrętów.

**Ateny.** Wszystkie zbuntowane okręty już powróciły i zarzuciły kotwice w arsenale, z wyjątkiem kontrtorpedowca „Velos“, na którego pokładzie znajduje się dowódca buntu Typaldos i trzej inni oficerowie. Sądzą, że okręt ten udał się do jednego z zagranicznych portów i że stamtąd konsul grecki z powrotem go odeśle, a znajdujący się na nim oficerowie ujdą w ten sposob uwięzienia.

**Ateny.** Jak słychać, „Velos“ powrócił do arsenału, ale niema na nim Typaldosa.

### Głosy prasy o buncie.

**Ateny.** Cała prasa potępia w jak najostrzejszy sposób oficerów, którzy wywołali bunt i ubolewa nad stratami. Dzienniki żądają przykładnego ukarania winnych, którzy skompromitowali ojczyznę.

„Empros“ zapewnia, że komendanci wojskowi onegdaj popołudniu zebrali się u pułkownika Zorbasa i ponownie złożyli przysięgę na wierność królowi, konstytucyę i na rząd legalny.

Patrole, którym polecono ścigać zbuntowanych oficerów, otrzymały rozkaz, by na wypadek, gdyby ci oficerowie stawili opór, uczyniono użytek z broni.

**Rzym.** Agencya Stefaniego donosi z Aten: Armia i ludność potępiają bunt i pochwalają energiczne wystąpienie rządu. Zbuntowani są ze wszystkich stron otoczeni i gdyby nie chcieli się poddać, użyje się wobec nich siły.

Słychać, że król i Theotokis pochwalają postąpienie rządu.

### Masowa dymisya oficerów marynarki.

**Ateny.** (Ag. Havasa). Utrzymuje się uporczywie pogłoska, że około 80 oficerów marynarki, którzy popierali żądania Typaldosa, a którzy albo nie mogli lub nie chcieli dotrzeć do arsenału, celem połączenia się z Typaldosem, postanowili razem dymisyonować, jeżeli nie będzie ogłoszonem przeniesienie w stan spoczynku szeregu wyższych oficerów, czego także Typaldos się domagał.

### Sąd nad zbuntowanymi.

**Ateny.** Rada gabinetowa zaprosiła na swe niedzielne posiedzenie generalnego prokuratora aeropagu i starszego prokuratora trybunału kasacyjnego, którzy wyrazili zdanie, że buntownicy powinni być postawieni przed sąd przysięgłych pod zarzutem politycznej zbrodni. Śledztwo zostanie w tym kierunku wdrożone.

## Częstochowskie żale.

Powołując się na warszawski „Dziennik poranny“, twierdzi „Nowa Reforma“, iż oficyalne oszacowanie skradzionych na Jasnej Górze kosztowności wynosi 28.000 rubli.

Przypominamy, iż dla większego efektu prasa klerykalna rozgłosiła była, jakoby strata klasztoru szła w miliony; potem tę cyfrę zdziesiątkowano — do kroci. Obecnie i ten obrachunek miałby się okazać wielce przesadnym...

Ale nie o przesadę cyfr, dreszcze budzących, nam tu chodzi. Raczej o przesadę lamentu, świadczącą, jak dalece prasa burżuazyjna stara się podtrzymywać w swych czytelnikach gorączkę dewocyjną.

O tylu naprawdę groźnych ciosach dla narodu polskiego dochodziły wieści z za kordonu i jakże je bagatelizowano w porównaniu z wlokącemi się w nieskończoność artykułami o kradzieży jasnogórskiej?

Gzy pisano tyle i w takim hiobowym tonie rozpaczy, gdy całą sieć szkół polskich targał w strzępy rozkaz Skałłona? Nawet rozwianie wszelkich nadziei na autonomię Królestwa nie odbiło się takiem echem bolesnem w prasie galicyjskiej, jak kwestya odarcia obrazu kościelnego z sukienki.

Strata, którą powetować może klasztorowi zapis pierwszej lepszej pobożnej hrabiny, wyśrubowaną została wyżej, niżli szkody istotnie olbrzymie, a których dziś uchylić nie możemy...

I takie zdziecinnienie szerzy prasa burżuazyjna, pragnąca, iżby myśl narodu przykutą była całymi dniami do utraconych błyskotek, któremi naiwna wiara ozdobiła była obraz, a żądny łupu rabuś je odarł.

Pamiątka, droga pamiątka, sprofanowana — mechanicznie powtarzają ci, którzy nie chcą się przyznać, że działa na nich suggestya klerykalna.

Ale czemuż tylko pamiątki kościelne mają mieć ów monopol żalu publicznego? Tu w naszych oczach np. zburzono basztę, którą podanie związało ściśle z postacią Kościuszki, z datą przysięgi jego na Rynku... W biały dzień rozbijał ją spekulant budowlany i tylko jakiś blady komunikat paru towarzystw, lękających się otwarcie potępić „ojcującego“ miastu spekulanta — ukazał się w prasie.

A pamięć Kościuszki jest rzekomo tak bardzo czczona u nas przez wszystkich wieczorkowych patryotów!

Tymczasem pomyślmy, że z ową bramą wiązałaby się jakaś legenda kościelna. Czy targnęłaby się na nią ręka spekulanta? Czy nie uląkłby się on gromów oburzenia — w społeczeństwie, które w całej swej burżuazyjnej warstwie jest bigockiem lub bigoteryę symuluje.

## Przegląd polityczny.

**Zniesienie tytułów i orderów w Danii.** Nowy gabinet radykalny w Danii rozpoczął swoje urzędowanie gestem, obalającym jeden ze starych europejskich przesądów: wypowiedział się za zniesieniem tytułów i orderów — i rozpoczął reformę powyższą od własnych osób.

Prezydent ministrów Zahle na pierwszej audyencyi u króla postawił za warunek objęcia rządów — skasowanie mundurów ministeryalnych i zniesienie tytułowania ministrów ekscelencyami; oświadczył też, że członkowie jego gabinetu pod żadnym warunkiem nie przyjmą odznak orderowych. Pragną oni również przeprowadzić w parlamencie zniesienie wogóle tytułów i orderów w Danii.

Co więcej, Zahle od wszystkich członków swego gabinetu zażądał porzucenia wszelkich dotychczasowych zajęć prywatnych.

W gabinecie obejmuje on tekę sprawiedliwości po słynnym aferzyście Albertim, który, jak wiadomo, dostał się był pod sąd za szereg oszustw i defraudacyi. Oczywiście, że taki szef musiał swój dział pozostawić w fatalnym stanie. Zahle chce, zakasawszy rękawów, oczyścić tę stajnię Augiaszową. W gabinecie jego zasiadać ma kilku zdolnych ludzi, co przyznaje nawet prasa konserwatywna. Między innymi tekę finansów objął Edward Brandes, brat głośnego literata Jerzego. Ministrem spraw zewnętrznych jest niejaki Scavenius, który już zdobył sobie reputacyę wybitnej siły, choć liczy zaledwie lat 32.

**Napad Koreańczyków na kolej japońską.** Schwytany w Charbinie sprawca zamachu na ks. Ito, oświadczył był podobno, iż jego czyn nie będzie odosobnionym, że Koreańczycy o niejedną jeszcze stratę przyprawią Japonię.

Groźba ta już zaczyna się ziszczać. Jak donoszą do prasy angielskiej, 300 zbrojnych Koreańczyków napadło na stacyę kolejową w pobliżu stolicy Korei Seulu i spaliło domy japońskich urzędników kolejowych.

## TELEGRAMY

z dnia 2 listopada.

### Goście tureccy w Austryi.

**Wiedeń.** Tureccy goście po wymianie serdecznych mów pożegnalnych odjechali do Berna.

**Berno.** Tureccy goście przybyli tu wczoraj wieczór, witani na dworcu i ulicach miasta serdecznie przez ludność. Wieczorem odbyło się na ich cześć przyjęcie w Izbie handlowej.

### Studenci czescy za drugim uniwersytetem.

**Praga.** Związek czeskich studentów urządził w niedzielę w uniwersytecie czeskim i na technice czeskiej zgromadzenia studentów na rzecz drugiego czeskiego uniwersytetu na Morawach. Następnie urządzono pochód na stary rynek, gdzie po wygłoszeniu mów na ten sam temat, uczestnicy w spokoju się rozeszli.

### Cholera w Prusiech.

**Królewiec.** W Koepen w obwodzie Niederung zaszły trzy wypadki zasłabnięcia

na cholerę, w kolonii Bismarck jeden, a w Nemoni trzy nowe wypadki.

**Rada kolejowa.**

**Wiedeń.** Plenarne posiedzenie tegorocznej sesyi jesiennej rady kolejowej odbędzie się 4 grudnia. Trzy stałe komisye tej rady zbierają się 30 listopada oraz 1 i 2-go grudnia.

**Nowy austryacki okręt wojenny.**

**Wiedeń.** Jak z Poli donoszą, odbyło się tam w sposób uroczysty spuszczenie na wodę nowego krążownika „Admirał Spaun“ w obecności byłego komendanta marynarki bar. Spauna, na którego cześć okręt nazwano.

**Proces o kradzieże wojskowe w Niemczech**

**Kilonia.** Wczoraj rozpoczęła się nadzwyczajna rozprawa przed przysięgłymi przeciw 9 osobom o kradzieże w tutejszych dokach okrętowych na około 1 milion marek.

**Polityka zagraniczna Francyi.**

**Paryż.** Na onegdajszej radzie ministrów minister Pichon omawiał kwestye polityki zagranicznej i doniósł o swoich konferencyach z Izwolskim oraz o przyjęciu u cara, które zrobiło na niego wielkie wrażenie.

**Burze we Francyi.**

**Paryż.** Z różnych okolic Francyi donoszą o wielkich burzach i orkanach, które wyrządziły znaczne szkody.

**Anglia przeciw Marokku.**

**Londyn.** Jak jedno z tutejszych pism donosi z Tangeru, sułtan otrzymał zawiadomienie, że rząd angielski nie przyjmie poselstwa marokkańskiego, które sułtan zamierzał wysłać do Londynu.

**Walka o budżet w Anglii.**

**Londyn.** Kanclerz skarbu Lloyd George oświadczył, że wybór uzupełniający w Barmonsey sytuacyi w niczem nie zmienił. W razie przyjęcia przez lordów budżetu opozycya uczyni z pewnością inne wysiłki, jak np. wywoła panikę wojskową albo flotową, aby zmusić rząd do niepotrzebnych wydatków na zbrojenie.

**Kokowcew w Chinach.**

**Nowy Jork.** „New York Herald“ donosi z Pekinu, że wizyta rosyjskiego ministra skarbu Kokowcewa w Charbinie miała na celu uczynienie przez Rosyę propozycyi, utworzenia międzynarodowej osady po za obrębem Charbina. Tutejsza dyplomacya sądzi, że propozycya ta nie jest do przyjęcia, gdyż w jej przyjęciu leżałoby uznanie podniesionych przez rosyjski zarząd kolejowy żądań, aby mógł wykonywać polityczną władzę nad wszystkimi mieszkańcami strefy kolejowej w północnej Mandżuryi.

# KRONIKA.

Kraków, 2 listopada.

**Posiedzenie Rady miasta** odbędzie się we czwartek o godz. 5 po południu.

**Zgromadzenie ludowe,** zwołane przez stronnictwo niezawisłych żydów, odbyło się w niedzielę wieczór w sali przy ul. Bocheńskiej. Przewodniczył poseł dr Landau, a referat o reformie podatku domowo czynszowego i o kasie mieszkaniowej wygłosił poseł dr Gross. W dyskusyi przemawiali dr Süsskind i tow dr Gross z Białej, poczem uchwalono jednogłośnie przedstawioną przez referenta rezolucyę. Zgromadzenie, na którem było kilkuset mężczyzn i kilkaset kobiet na galeryi, odbyło się w bardzo poważnym nastroju.

**Alea Słowackiego.** W sobotę po południu grupa członków „Związku przyjaciół drzewek“ pracowała skrzętnie około wysadzania drzewkami owocowemi drogi, prowadzącej do Bronowic. Zasadzono 30 drzewek, ozdobionych kokardami: stanowią one zaczątek „alei Juliusza Słowackiego“. Dalsze sadzenie drzewek odbędzie się 6 b. m. o godz. 2 po południu. Alea ta ciągnąć się będzie do Bronowic na przestrzeni około półtora kilometra.

**W szpitalu Bonifratrów** nastąpiła zmiana w osobie kierownika. Dotychczasowy kierownik zakonu i szpitala ks. Laetus Bernatek przeniesiony został do Wiednia jako przeor tamtejszego konwentu, a następcą jego w Krakowie został przeor z Zebrzydowic ks. Kyovsky.

**Położenie robotników kuśnierskich w Krakowie** nie jest do pozazdroszczenia. Dość rozpowszechnione jest u tutejszych majstów kuśnierskich złe traktowanie i bicie robotników. Nie tak dawno p. Lehr obił robotnika D., co go kosztowało przeszło 100 K i 48 godzin aresztu. Ale już widać o tem zapomniał i nie zawahał się obić obcego terminatora. Za tym przykładem majster Blodek wypoliczkował w tych dniach zatrudnionego u siebie od 14 dni terminatora. Jeść mu nie daje, nic mu nie płaci, a bije. Robotnicy kuśnierscy! Jeżeli chcecie usunąć raz na zawsze to brutalne postępowanie majstrów, to organizujcie się solidarnie! Gdy wasza organizacya będzie silna, majstrowie będą się musieli z wami liczyć. Wtedy polepszycie swoje położenie i ustaną wasze skargi na złe traktowanie.

**Czyszczenie rur wodociągowych.** Zarząd wodociągu miejskiego zawiadamia, że w dniach 3, 5, 8, 9 i 10 listopada w godzinach popołudniowych od 2 do 7 odbędzie się przepłukiwanie rurociągów miejskich, kolejno w poszczególnych dzielnicach, w następującym porządku: Dnia 3 listopada w części miasta między ul. Zwierzyniecką, Wiślną i Rynkiem do ul. Szewskiej, a następnie Szewską, Karmelicką do kolei obwodowej i wzdłuż tejże do ul. Zwierzynieckiej. Dnia 5 listopada w części miasta między plantacyami od ul. Karmelickiej do ul. Lubicz, a następnie ul. Pawią, Ogrodową, Warszawską, Szlak i Helzlów do kolei obwodowej, wzdłuż tejże do ulicy Karmelickiej i ul. Karmelicką do plantacyj. Dnia 8 listopada w śródmieściu w obrębie plantacyj, z wyłączeniem części przepłukanej w dniu 3 listopada, t. j. między ul. Szewską, Rynkiem i plantacyami. Dnia 9 listopada we wschodniej części miasta między ulicami: Kolejową, Lubicz, Bosacką i Lubomirskiego do granicy miasta, a z drugiej strony od ulicy Kolejowej wzdłuż ul. Kolejowej do Grzegórzek. Dnia 10 listopada w dzielnicy „Wawel“ w części dzielnicy III t. j. między ul. Zwierzyniecką a Wisłą, w części dzielnicy VI między ul. Wielopole, św. Gertrudy, św. Sebastyana i Dietla, oraz w całej dzielnicy VII i VIII.

Czyszczenie to spowoduje chwilowe zmącenie wody, które ustąpi po przepłukaniu rurociągów w powyżej wyszczególnionych częściach miasta. Dla powstrzymania dopływu zmąconej wody do urządzeń wodociągowych, należy przez czas trwania płukania rurociągów w odnośnej części miasta zamknąć dopływ wody do realności za pomocą głównego wentyla, umieszczonego w instalacyi wodociągu w piwnicy lub suterenie realności.

— **Repertuar teatru miejskiego.**
Wtorek po południu: „Doktor z musu“ i „Posażna jedynaczka“ (pół ceny).
Wtorek wieczór: „Dziady“.
Środa; „Romeo i Julia“.
Czwartek: „Nowa Dejanira“.
Piątek: „Horsztyński“.
Sobota: „Lady Frederick“, komedya w 3 aktach Maughama, przekład St. Sierosławskiego (nowość).
Niedziela po południu: „Zemsta“ (pół ceny).
Niedziela wieczór: „Lady Frederick“.

— **Repertuar teatru ludowego.**
Wtorek po południu: „Mindowe“.
Wtorek wieczór: „Hanusia“.
Środa: „Sztygar“.

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza** (ul. Szewska 16, I. p).
Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9 w dni powszednie. — Czytelnia czasopism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9 codziennie. — Biuro otwarte od godz. 6—8 w dni powszednie.
W sali Muzeum techniczno-przemysłowego (ulica Franciszkańska) we wtorek o godzinie 7 wieczorem wykład p. Henryka Raabe: „O pasarzytnictwie w świecie zwierzęcym“.

## Nowiny lwowskie.

**Jubileusz Słowackiego we Lwowie** prócz zwykłych w takich razach form, jak mowy, pochody i t. d. miał być uświetniony i zjazdem historyczno-naukowym „ku czci Słowackiego“.

Niestety, na tym zjeździe znalazły się i osoby, które spaczyły naukowy jego charakter. W tym sensie zaprodukował się zwłaszcza niejaki ks. Ciemniewski (nomen-omen), który wygłosił referat o religijności Słowackiego i wkońcu postawił wniosek, aby (cytujemy za „Gazetą Narodową“) „Zjazd stwierdził, iż potrzebny jest komentarz do pism filozoficznych Słowackiego, prostujący i wyjaśniający niektóre błędy dogmatyczne, popełnione przez poetę“.

Dziwna rzecz, iż tego rodzaju propozycyę, kwalifikującą się na zjazd co najwyżej katechetów, poniekąd roztrząsano. Zastanawiano się, czy Słowacki był heretykiem, czy nie? Jeden z członków zjazdu, radca Baranowski usiłuje zmniejszyć winę Słowackiego; „podkreśla religijność w szeregu utworów poety, co do poglądów heretyckich sądzi, że niema poety, którýby kiedyś przeciwko jakiemuś dogmatowi nie wystąpił“ („Słowo Polskie“).

P. Walery Gostomski znów „polemizuje z twierdzeniem prof. Grabowskiego z Krakowa o mniejszej religijności Mickiewicza“.

Słowem, całe jedno posiedzenie zjazdu obraca się jakgdyby około tezy ks. Ciemniewskiego, iż w Słowackim był „materyał“ na zostanie polskim św. Augustynem, ale — herezye go wykoleiły....

Osobliwe „uczczenie“ wielkiego poety!

**Jubileusz Bratniej Pomocy techników.** Komitet organizujący obchód 50-letniego jubileuszu Towarzystwa „Bratniej Pomocy“ słuch. politechn. we Lwowie zwraca się do wszystkich byłych członków tegoż T-wa, którzy należeli doń w czasie od r. 1893/4 aż do lat ostatnich z uprzejmą prośbą o nadsyłanie na ręce Komitetu swych adresów w celu możności rozesłania odpowiednich kwestyonaryuszów, które pozwolą zebrać wiele dokładnych danych, dotyczących stanu i rozwoju T-wa w ciągu ostatnich lat 15-tu (t. j. od daty wydania księgi pamiątkowej, zawierającej historyę 35-letniego istnienia T-wa), a niezbędnych do wydania księgi jubileuszowej oraz do urządzenia samego jubileuszu i zjazdu b. członków Towarzystwa.

**Sąd nad dr Dudykiewiczem.** Wczoraj zaczął się we Lwowie w „Domu narodnym“ kongres delegatów stronnictwa moskalofilów z całego kraju. Głównym przedmiotem rozpraw ma być sąd nad dotychczasowym naczelnikiem partyi dr Dudykiewiczem, którego ogół posłów moskalofilskiej partyi publicznie posądził o niehonorowe postępowanie w sprawach pieniężnych. Sejmowy klub moskalofilski, którego presem był dr Dudykiewicz, uchwalił podczas ostatniej sesyi zasuspendować go jako członka klubu na tak długo, dokąd dostatecznie nie oczyści się z zarzutów, ubliżających jego czci osobistej. Oskarżyciele jego: poseł ks. Dawydiak, prezes klubu posłów moskalofiskich w parlamencie ks. Julian Humiecki z Werbiża i ks. Matkowski z Horożany wielkiej, żądali od niego, ażeby usprawiedliwił się wobec sądów zwykłych, lecz dr Dudykiewicz stanowczo odmówił wejścia na tę drogę i odwołał się do uchwały walnego zjazdu delegatów, gdyż spodziewa się, iż będzie tam dość jego przyjaciół politycznych, którzy wydadzą mu świadectwo moralności. Dr Dudykiewicz jest tak pewny swojej sprawy, że w dzienniku swoim „Prikarpatskaja Ruś“ sponiewierał „równo z błotem“ wszystkich posłów moskalofilskich tak sejmowych, jak do parlamentu, którzy nie chcą poddać się bezwarunkowo jego przewodnictwu.

Sprawa staje się jednak dla dr Dudykiewicza bardzo nieprzyjemną z tego powodu, że ks. Dawydiak, jeden z napadniętych w „Prikarpatskiej Rusi“, postanowił na własną rękę oddać obrachunki swoje z dr Dudykiewiczem na drogę sądową, bez względu na to, jak wypadnie wyrok kongresu moskalofilskiego. Dr Dudykiewicz nazwał w organie swoim postępowanie wobec niego posłów moskalofilskich „infamią“. Otóż ks. Dawydiak postanowił rozprawić się z nim stanowczo i stwierdzić, że nie ogół posłów, ale właśnie dr Dudykiewicz na miano infamisa zasługuje. Na czas procesu z dr Dudykiewiczem złożył ks. Dawydiak przewodnictwo w klubie parlamentarnym.

**Wielka kradzież.** W hotelu Grand popełniono w sobotę wielką kradzież. Do hotelu tego zajechał około godz. 1 popołudniu Jakób Rosenblatt, ajent handlowy fabryki zegarków firmy Rieger i spółka we Wiedniu. Około godziny 3 wyszedł do miasta w sprawach kupieckich, a gdy powrócił około godz. 4, zastał przed numerem, który zajmował, służbę hotelową; kłódka, którą sam przyprawił do drzwi, była rozbita, a w pokoju zastał otwarty kufer i walizkę przeciętą nożem. Natychmiast stwierdził, że popełniono kradzież. Skradziono mu 240 zegarków złotych (z amerykańskiego złota double), 90 pierścionków z drogimi kamieniami, 80 łańcuszków złotych, 6 branzoletek i kilkanaście kosztownych szpilek. Złodziej zabrał najkosztowniejsze przedmioty, których wartość podają na około 30.000 K. Jest zadziwiającem, jak możliwą była taka kradzież w hotelu, gdzie przecież służba ciągle kręci się po kurytarzach. Policya wdrożyła śledztwo. Przesłuchano szereg osób ze służby hotelowej, na razie jednak nie dało się wpaść na ślad sprawcy.

## Z kraju.

**Katastrofa w domu Reiterów w Borysławiu.** Wszystkie ofiary eksplozyi gazów naftowych w mieszkaniu Reiters, dyrektora kopalni w Borysławiu, umarły. Najpierw, bo w parę godzin po eksplozyi, umarł dyrektor Reiter, na drugi dzień po południu umarła jego żona i dziecko, a następnie także i mamka. W pogrzebie ofiar wzięły udział tłumy ludności

Eksplozya gazów zapowiadała się już w nocy, poprzedzającej faktyczną eksplozyę. Mamka, która spała w kuchni, zakrzyknęła nagle w nocy z poniedziałku na wtorek. Dyrektor Reiter, sądząc, że w pomieszkaniu są złodzieje, przybiegł do kuchni z rewolwerem w ręku, tu go jednak mamka uspokoiła i opowiadała mu, że gdy zapaliła świecę, w pokoju zapalił się gaz, ale tylko na chwilę. Wtedy pewnem było dla Reitera, że w pokojach nagromadził się gaz, otworzył tedy natychmiast okna i gaz się częściowoo ulotnił. Nazajutrz opowiadał o wypadku tym w kopalni, gdzie mu poradzono, by natychmiast skontrolował dokładnie zmontowanie rur gazowych. Powróciwszy jednak do domu, zapomniał o tem, tembardziej, że bawił tego samego wieczora u sąsiadów na zaręczynach. O godzinie 1 nastąpiła eksplozya, która dotknęła przedewszystkiem dyrektora Reitera; miał jeszcze jednak na tyle czasu, że w koszuli wypadł na ulicę, wołając w około: „Ratujcie rodzinę!“ Niestety, wszelka pomoc okazała się bezskuteczną.

**Zapłata za krew człowieka.** Pod tym tytułem podaje „Kuryer lwowski“ z Łańcuta: „W uzupełnieniu korespondencyi „Polowanie na ludzi“ donosimy, że jak godne i „ludzkie“ było polowanie samo, o tyle szlachetniejszy jest epilog tego polowania. Na pierwszem miejscu należy wymienić młodego Potockiego, który powróciwszy z tego sławnego polowania do pałacu, opowiadał ojcu o całem zajściu i zamiast ubolewać nad nieszczęśliwymi i krwią zbroczymi biedakami — opowiadał o tem z humorem i chwytał się od śmiechu za boki.

Pomimo jednak tak wesołego usposobienia synalka, hr. R. Potocki poczuł, że tu coś więcej grozi, aniżeli zwykła nagana, poznał, że tu można dostać się przed kratki. Więc też zaufańców swoich wysłał zaraz dnia następnego na wsie na nowe polowanie.

Wierne sługi zwiozły do Łańcuta rodziców wszystkich dzieci zaraz w kilka godzin po wypadku, nie dali im czasu namyśleć się lub poradzić kogoś mądrzejszego — zaprowadzili ich do notaryusza i tu spisali „ugody“, które powinny przynieść polskiemu magnatowi nieśmiertelną sławę: oto za krew mniej pokaleczonych zapłacił i złożył do depozytu aż po 200 koron! Za krew chłopcu, który walczy z śmiercią, gdyż ma przestrzelone płuca, aż 1000 K z zastrzeżeniem, że nie mają prawa niczego więcej domagać się! Prawda, jakie to mądre i jakie uczciwe? Chłopiec, który ma przestrzelone płuca, gdyby nawet wyzdrowiał, będzie przecież całe życie kaleką nie mogącym zarabiać na chleb i na życie, majątku zaś hr. Potockiego niema, z czego więc żyć będzie? Będzie zatem ciężarem społeczeństwa i biednych swoich braci, którzy go będą karmić, podczas gdy ci, którzy z niego zrobili kalekę, niedołęgę, będą przegrywać krocie tysięcy przez noc, a we dnie urządzać polowania na ludzi!

Tak więc za kwew i życie polskiego chłopa płaci się od 200 aż do 1000 K, podczas gdy za konia po 25 000 K.

Na razie p. prokurator prowadzi śledztwo w tej sprawie, lecz kiedy skończy, jeszcze dziś nie można powiedzieć“.

## Z zaboru rosyjskiego.

**Z Częstochowy** donoszą, iż kancelarya papieska nadesłała depeszę z żądaniem miary skradzionych z obrazu jasnogórskiego koron, oraz zapowiedzią, iż papież nadeśle nowe.

## Ze świata.

**Katastrofa w kopalni.** W kopalni Rhynney w Anglii nastąpiła eksplozya gazów. Dotychczas wydobyto 11 zwłok.

**Aeronautyka we Włoszech.** Z Rzymu donoszą: Włoski statek powietrzny do sterowania przybył tu onegdaj o godz. 10 wieczór i po wykonaniu różnych zwrotów wylądował na polu ćwiczeń. O godz. 1 w nocy miał statek odlecieć do Bazziano, wskutek czego zebrało się mnóstwo widzów. Porucznik inżynier Rovetti, usiłując zatrzymać tłum ciekawych w odpowiedniej odległości od aparatu, zbliżył się zanadto do będącej już w ruchu śruby, przyczem doznał tak ciężkiego zranienia, iż zmarł w drodze do szpitala.

**B. GABRYELSKA, Kraków,** kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianole — krajowe i zagraniczne nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

* **Posiedzenie zarządu Związku stow. rob. w Krakowie** odbędzie się we wtorek 2 listopada b. r. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków zarządu konieczna. Początek o godz. 7 wieczorem.

Wydawca: Ignacy Daszyński.
Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski.
Z Drukarni Ludowej w Krakowie.
(Telefon 710.)

**Wiedeński Bank Związkowy — Filia w Krakowie**
Kraków, Rynek główny — Linia A-B, L. 44.
**Kapitał akcyjny: 130 milionów koron.** Fundusze rezerwowe 39 milionów koron.
Przyjmuje wkładki w rachunku bieżącym i na
**4% Książeczki wkładkowe.**
Większe kwoty wypłaca bez wypowiedzenia.
Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszów.

HYGIENICZNE **KOŁNIERZE, MANKIETY i PÓŁKOSZULKI**
w najświeższych fasonach znanej firmy MEY I EDLICH.
Są tanie i praktyczne, kosztują tylko tyle co pranie i zaoszczędza się trudu prania. Są hygieniczne, nosi się bowiem zawsze nowe.
Do nabycia w Krakowie u pp.: Porębski i Zimler, Rynek 8. E. Brandels, Grodzka 61. Wilhelm Rickel, Krakowska 14. M Wachtel, Szpitalna 2

dotychczas nie byli ani rewidowani, ani w taki sposób regestrowani.

**B. GABRYELSKA, Kraków, kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianole — krajowe i zagraniczne nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki**

## Klęska powstańców marynarskich w Grecyi.

**Dalsze szczegóły walki.**

**Ateny.** (Ag. Havasa). Podczas walki zginęło na pokładzie pancernika „Hydra“ dwóch ludzi, a dwóch odniosło rany.

Dwóch należących do buntu oficerów marynarki, którzy odnieśli lekkie rany, schroniło się do domu angielskiego poddanego Merlina w Kipseli, przedmieściu Aten. Żandarmi otoczyli dom, którego mieszkańcy wywiesili flagę angielską. Następnie obaj oficerowie opuścili dobrowolnie dom i dali się uwięzić. Obecnie ze zbuntowanych oficerów 9 znajduje się w więzieniu. Typaldos wraz z kilku oficerami ma się znajdować w pobliżu góry Patnos, otoczony przez żandarmów.

W mieście panuje spokój. Wśród podoficerów marynarki ma panować pewne wzburzenie, ale spodziewają się, iż uda się ich uspokoić. Uszkodzenia na kontrtorpedowcu „Sfendoni“ nie są znaczne. Na „Sfendonim“ zginęło 4 marynarzy. Marynarze zbuntowanych kontrtorpedowców poddali się.

**Obce okręty.**

**Ateny.** (Ag. Havasa). W porcie Faleron znajdują się obecnie 4 angielskie i 1 rosyjski okręt wojenny.

Polegli podczas bombardowania marynarze zostali w arsenale pochowani. Załoga ateńska powróciła do swych koszar.

**O Typaldosie.**

**Ateny.** Ateńska agencya telegr. ogłasza szczegóły stłumienia buntu: Według nich Typaldos, którego egzaltacya była znaną, przedstawił młodszym oficerom, iż idzie o ogólny ruch, w którym uczestniczy także armia lądowa i że istnieje zamiar ustanowienia rządu, któryby był zdolny podjąć inicyatywę do radykalnych reform. Gdy jednakże załogi okrętów spostrzegły, że eskadra pancerników płynie przeciw zrewoltowanej flotyli i że kontrtorpedowiec „Sfendoni“ strzela do okrętu admiralskiego „Psara“, a tegoż komendant Miaulis na ogień odpowiada, zwróciły się załogi natychmiast przeciw zbuntowanym oficerom. Zmuszono ich do opuszczenia okrętów koło arsenału, gdyż w przeciwnym razie groziła im ze strony rozgoryczonych załóg śmierć.

**Głosy prasy.**

**Ateny.** Cała prasa pisze bardzo energicznie przeciw zrewoltowanym. „Empros“ podnosi, iż szybkie stłumienie ruchu wykazuje, iż naród odczuwa głęboko potrzebę obrony przeciw każdemu atakowi na obecny porządek. Także „Kronos“, „Patris“ i inne pisma wyrażają zadowolenie z powodu, iż prawo zwyciężyło.

**Liga wojskowa.**

**Ateny.** Dzienniki ogłaszają odpowiedź pułkownika Zorbas na zapytanie, czy pogłoska o rozwiązaniu ligi wojskowej jest uzasadniona. Zorbas oświadcza kategorycznie, że pogłoska ta jest nieprawdziwą.

**Debata w parlamencie.**

**Ateny.** W Izbie deputowanych prezydent Mauromichalis oświadczył, że dzięki podziwu godnemu stanowisku, jakie zajęła armia i marynarka, bunt stłumiono w przeciągu kilku godzin. Przykra ta sprawa przekazaną została sądowi, który zajmie się gorliwie wyśledzeniem winnych i ukaraniem ich.

Były minister marynarki Kununduros żąda, aby rozpisano nagrody na głowy oficerów, którzy zdezertowali, dalej, aby rodzinom ofiar wyznaczono emerytury i aby wybito osobny medal pamiątkowy dla oficerów i żołnierzy, którzy brali udział w stłumieniu buntu.

Kilku deputowanych odpowiedziało, że oficerowie i żołnierze spełnili tylko obowiązek.

Kununduros żąda, aby przeciw buntownikom zastosowano ustawę taką samą, jak przeciw piratom i rozbójnikom.

**Towarzysze! Agitujcie za prasą robotniczą. Żądajcie wszędzie „Naprzodu“.**

## TELEGRAMY

z dnia 2 listopada.

**Dymisya czeskich ministrów.**

**Wiedeń.** Jutrzejsza „Wiener Ztg“ ogłosi następujące pismo odręczne cesarza:

Kochany bar. Bienerth! Przyjmując pańskie wnioski, udzielam memu ministrowi drowi Janowi Zaczkowi i memu ministrowi rolnictwa drowi Albinowi Brafowi w łasce żądanego uwolnienia z urzędu. Równocześnie powierzam szefowi sekcyi Józefowi Poppowi kierownictwo mego ministerstwa rolnictwa.

Wiedeń, 1 listopada 1909 r.

*Franciszek Józef* m. p.

*Bienerth* m. p.

Równocześnie „Wiener Ztg“ ogłosi pisma odręczne cesarza do dra Zaczka i dra Brafa, udzielające im dymisyę i nadające im tytuł tajnych radców.

**Ciągnienie losów.**

**Wiedeń.** Przy ciągnieniu losów państwowych z r. 1860 główna wygrana 600.000 K padła na seryę 418 nr 20, druga (100.000 K) na seryę 14.559 nr 7, trzecia (50.000 K) na seryę 6756 nr 20, dalsze (po 20.000 K) na seryę 9308 nr 19 i seryę 13.600 nr 15.

**Wielki pożar.**

**Budapeszt.** Młyn „Hungaria“, własność węgierskiego banku kredytowego, zgorzał tej nocy. Szkoda wynosi 1,300.000 K.

**Zamach na Finlandyę zaniechany!**

**Petersburg.** Ze strony kompetentnej donoszą, że wyłączenie gubernii wyborskiej z Finlandyi na razie zostało poniechane.

**Zalanie kopalni.**

**Cardiff.** Do kopalni węgla w Yskalifera wtargnęła woda. Rozeszła się pogłoska, że **zginęło 150 górników.** Według późniejszych doniesień liczba ofiar ma być znacznie mniejsza.

**Wybory w Londynie.**

**Londyn.** Przy wczorajszym wyborze do rady miasta wybrano według dotychczasowych wiadomości 32 konserwatystów, 33 liberałów, 15 członków partyi robotniczej i 4 niezawisłych.

## Korupcya kolejowa przed sądem.

Kraków, 2 listopada.

Przed zwyczajnym trybunałem pod przewodnictwem radcy Cięglewicza toczy się dziś rozprawa przeciw adwokatowi krakowskiemu drowi Abrahamowi Himmelblauowi i spólnikom o zbrodnię oszustwa z § 199 a ust. kar. (złożenie względnie namawianie do fałszywych zeznań).

Bronią prof. dr Rosenblatt, dr Gertler, dr Klębkowski i dr Koziański. Współoskarżeni są: Paweł Kozak, Jan Tyrański i Karol Grendys, konduktorzy kolei państwowej.

Akt oskarżenia podaje, że oskarżeni w sprawie karnej przeciw Himmelblauowi o zbrodnię oszustwa złożyli fałszywe zeznania względnie namawiali świadków do składania fałszywych zeznań. Na posłuchaniu u ministra kolei konduktor Józef Kowalik dnia 12 maja 1908 r. podał, że w dyrekcyi krakowskiej istnieje szajka z Himmelblauem na czele, która za pieniądze przyjmowała ludzi do kolei, wyrabiała awanse, lepszą służbę i t. d. Dyrekcya krakowska rozpoczęła dochodzenia i odstąpiła akta prokuraturyi. W ciągu dochodzeń okazało się, że Tyrański dał Himmelblauowi wyższe kwoty (po 240 K i więcej), a ten za pośrednictwem Hugona Hudetza, byłego zastępcy naczelnika stacyi kolei państwowej w Krakowie, wyrobił mu posadę. Innymi pośrednikami byli Słowik z Bierzanowa i szewc Pawlik z Ludwinowa.

Tyrański z początku zaprzeczył, jakoby dał Himmelblauowi pieniądze; później przyznał, że złożył fałszywe zeznania za namową Himmelblaua i dalszych oskarżonych, którzy wmawiali w niego, że rozprawy nie będzie, że nie będzie przysięgał itd. Później zeznania te cofnął, ale w tak nieudolny sposób, że akt oskarżenia z łatwością zbija te wykręty.

Trybunał uchwalił dra Wróbla, reprezentanta dyrekcyi, nie dopuścić, gdyż zgłoszenie nastąpiło zapóźno.

**Przesłuchanie oskarżonych.**

Tyrański twierdzi, że nie wie, co zeznał, gdyż sędzia śledczy go „nastraszył“. W dyrekcyi zeznał 29 maja 1908, że starał się o przeniesienie na stanowisko konduktora i był u inspektorów Hubla i Bonieckiego — bezskutecznie. W „Samopomocy“ dowiedział się, że Himmelblau zajmuje się takiemi rzeczami; poszedł do niego i otrzymał obietnicę, że „przez posłów“ będzie dla niego interweniował. Pieniędzy mu nie dał, tylko „na stemple“. To samo zeznał 20 czerwca 1908.

Przy przesłuchaniu w sądzie 31 grudnia 1908 zeznał, że pierwotnie dał Himmelblauowi 6 K zaliczki, a ten innych pieniędzy nie żądał i też nie otrzymał. Swoją drogą, ta „bezskuteczna“ interwencya poskutkowała, gdyż inspektor Boniecki wezwał go i obiecał mu, że zostanie konduktorem.

Tyrański tłómaczy się, że od Bachowskiego dowiedział się o interwencyach Himmelblaua jako syndyka „Samopomocy“. Gdy Bachowski umarł, zgłosił się do Himmelblaua po papiery i odebrał je. Ponieważ starania u inspektora Hubla były bezskuteczne, udał się do Kozaka, który żądał za pomoc 100 zlr. Żona dała mu tę sumę i poszli razem do kancelaryi Himmelblaua. Tu Kozak prosił Himmelblaua o pomoc, ale nie wie, czy kozak dał Himmelblauowi pieniądze. (Tyrański płacze).

Przewodniczący przedstawia Tyrańskiemu, że 26 stycznia 1909 zeznał, że w dyrekcyi zatait z obawy utraty posady, że był u Himmelblaua, który powiedział mu, że do procesu nie przyjdzie i żeby nie zeznał w sądzie, że za jego pośrednictwem posadę dostał.

Tyrański twierdzi, że zeznanie to złożył w przestrachu, że na wszystkie pytania odpowiadał „tak“, że „może to mówił przez pomyłkę“. Zresztą składa wszystko na Kozaka, który prosił go, aby dał spokój.

Prokurator: Zeznał pan, że dałeś Bachowskiemu 6 K, a dr Himmelblau żądał, że on tę kwotę otrzymał.

Tyrański wymawia się brakiem pamięci.

**Przesłuchanie dra Himmelblaua.**

Oskarżony dr Himmelblau nie poczuwa się do winy. Od 8 lat jest syndykiem „Samopomocy“ i interweniował dla członków. Nikogo do fałszywych zeznań nie namawiał, wiedząc, że nic złego nie zrobił.

Przew.: Jaka była scena, gdy Tyrański przyszedł do pana radzić się co ma zeznać?

Himmelblau: Sceny tej nie przypominam sobie, ale jeżeli Tyrański tak zeznał, to jest to możliwe. Zresztą powołuje się na swą interwencyę dla T. w policyi.

Przew.: Dyrekcya policyi twierdzi, że pan w tej sprawie nie interweniował.

Himmelblau obstaje, że interweniował.

Przew.: Czy prócz T. interweniował u kolei także dla innych?

Himmelblau: Tak, dla całego szeregu osób, może w 200—250 wypadkach.

Przew.: Czy interwencya ta polega na osobistych znajomościach, czy na podaniach?

Himmelblau: Na osobistych znajomościach i może w 4 wypadkach dostałem po 30—40 zlr.

Prok: Grendys zeznał, że także za pośrednictwem Kozaka dał panu 200 K i pan dał mu list polecający do Hudetza.

Himmelblau: Nie przypominam sobie.

Prok.: Czy możliwem jest, aby Kozak schował te pieniądze do kieszeni?

Himmelblau: To jest możliwe; ja nie odpowiadam za czyny Kozaka.

Dr Rosenblatt: W dyrekcyi kolei wiedziano, że pan interweniuje dla kolejarzy.

Himmelblau: Tak, chodziłem tam całkiem otwarcie i wszyscy o tem wiedzieli.

Osk. Karol Grendys nie poczuwa się do winy. Zeznał on 17 lutego b. r., że po daremnych staraniach dostania się do kolei udał się do Hudetza, który obiecał mu posadę. 1 lutego 1908 został przyjęty i zaprzeczał, jakoby Himmelblau pośredniczył, gdyż nawet go nie zna. Grendys zeznaje, że Kozak namówił go do zeznania, że nie zna Himmelblaua ani Kozaka i że nie za ich pośrednictwem dostał posadę.

Przew.: A więc przyznaje pan, że tamto zeznanie jest fałszywe?

Grendys: Tak. Za pośrednictwem niejakiego Waruśka poznał się z Kozakiem. Poszli razem do Himmelblaua; po drodze dał Kozakowi 200 kor. W kancelaryi H. wziął jego papiery i dał mu list do Hudetza. W kancelaryi H. o pieniądzach nie było mowy i nie wie, co Kozak z nimi zrobił. Kozak mówił mu, że „należy się za protekcyę“.

Przew.: Jak było z namawianiem?

Grendys: Spotkał mnie Kozak; mówił, że on i Himmelblau mają z tego kłopoty i żebym mówił, że nie znam Himmelblaua i że nie on wyrobił posadę.

Prok.: Dlaczego pan zaparł się znajomości z Tyrańskim?

Grendys: Może być, że byłem pytany o Kozaka, a wygadałem się o Tyrańskim.

Osk. Paweł Kozak nie poczuwa się do winy; Grendysa nie namawiał. Był z nim w handlu Czerneka na ulicy Długiej i nie przypomina sobie, co było. Obaj byli pijani. Grendys powtarza Kozakowi w oczy; rozmowa była w rynku, nie u Czerneka.

Przew.: Jak pan pośredniczył dla Grendysa?

Kozak twierdzi, że Grendys prosił go o wyrobienie mu posady, ale on mu odmówił. Zaprowadził Grendysa do H. i wziął od niego 200 koron. Pieniądze dałem Himmelblauowi.

Himmelblau: Żadnych pieniędzy nie dostałem.

Przew.: Jak było z Tyrańskim? Czy żona jego dała panu 200 kor.?

Kozak: Nie przypominam sobie, czym wziął pieniądze.

Przew.: 5 kwietnia b. r. zeznał pan, że otrzymał pan od Tyrańskiego 160 kor.

Kozak: Nie przypominam sobie. Byłem wówczas aresztowany i przestraszony.

Przew.: Czy w innych wypadkach nie pośredniczył pan?

Kozak: Tylko w tych dwóch wypadkach.

Przewodniczący odczytuje jego zeznania, że kolejarze wiedzieli o wpływach H. i że w innych wypadkach także dał H. pieniądze. Wogóle od H. miał polecenie przyprowadzać petentów, ale że 100 — 150 kor. jest za mało.

Kozak obstaje, że i pieniądze od Tyrańskiego dał Himmelblauowi.

Rozprawa trwa dalej. Dokończenie podamy jutro.

## Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

* **Posiedzenie krakowskiego komitetu miejscowego P. P. S. D.** odbędzie się we czwartek 4 b. m. o godz. 7 wieczorem w Związku stow. rob. (Wiślna 5).

* **Posiedzenie zarządu Związku stow. rob. w Krakowie** odbędzie się we wtorek 2 listopada b. r. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków zarządu konieczna. Początek o godz. 7 wieczorem.

## NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

**Ołowiane niebo zawisło nad ziemią**

i ledwie się człowiek waży oddychać w tej wilgotnej, zimnej mgle. Czas listopadowy — zły to czas, powiada przysłowie. Teraz właśnie nigdy nie przychodzą wrażliwi ludzie zupełnie do zdrowia, a zdrowi z łatwością ulegają chorobie. Tu już trzeba przypomnieć, że Faya prawdziwe Sodeńskie pastylki mineralne, których dostanie wszędzie po 1·25 kor., teraz właśnie są niezbędne. Kto skłania się do przeziębienia, powinien ich używać w celach zapobiegawczych; podług przepisu powinien ich używać każdy, kto jest przeziębiony, jeśli chce się szybko pozbyć dolegliwości, a nie narazić się na poważne komplikacye. Dostać można we wszystkich aptekach, drogeryach i w handlach wód mineralnych.

Generalny reprezentant dla Austro-Węgier: W. Th. Guntzert, Wiedeń IV/1, Gr. Neugasse 17.

Polecamy naszym rodzinom jak najgorręcej **Kolińską domieszkę do kawy.**

**GRAFA rosół wołowy w kostkach jest pod względem jakości po 6 halerzy bez KONKURENCYI.**

**ZAWIADOMIENIE.**

**Fabryka kiszonej kapusty** pod firmą dawniej **ANTONI SIEKACZ** przeszła na własność **P. Zygmunta Otowskiego i Sp. w Krakowie, przy ul. Biskupiej 11.**

**WIELICZKA.**

Na podstawie § 39 statutu zwołuje niniejszem nadzwyczajne walne zgromadzenie Stowarzyszenia spożywczego „Naprzód“ w Wieliczce na dzień 5 listopada 1909 r. o godzinie 5 popołudniu do własnego lokalu z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie;

2) Wybór dwóch członków zarządu a) przewodniczącego, b) kontrolora i dwóch członków rady nadzorczej;

3) Wnioski członków i interpelacye.

Za radę nadzorczą robotn. Stowarz. spożywczego „Naprzód“ w Wieliczce

**Michalski,** przewodniczący.

Pierwszy krajowy, hurtowny i częściowy SKŁAD GRAMOFONÓW



Pyły zonofonowe po kor. 2·50

**Józefa Wekslera**

LWÓW, SYKSTUSKA 2. Telefon 2033/II. KRAKÓW, GRODZKA 71. Telefon 641.

Przeróbki lub zamiana Pathéfonów na Gramofony, oraz **WYBÓR PATHÉFONÓW I PŁYT.**

**Odznaczony na wystawie jubileuszowej** najwyższem odznaczeniem Grand Prix 1908. **Jeneralne zastępstwo Akc. Gramofonów z marą „Piszący Anioł“.** Poleca swoje stanowczo bez szmeru grające gramofony uznane przez pierwszorzędnych znawców za najlepsze i najtrwalsze. Korzystna wymiana płyt. Części składowe i warsztaty reperacyjne na miejscu.

**Gramofon koncertowy z 10 płytami 60 koron.**

Cenniki darmo i opłatnie. 20.000 płyt na składzie.

Marka ochronna „GRAMOFON“

Płyty z ukośkiem po 4 korony

## DROBNE OGŁOSZENIA

**Za anons w „Drobnych ogłoszeniach“ liczymy za każde słowo 6 halerzy, tytuł 20 halerzy.**

**Trwałą egzystencyę** osięgnie każdy, nabywszy maszynę pończoszniczą w Biurze „Syrena“, Zwierzyniec ul. Mickiewicza 19. Uczy się darmo. Odkrytką proszę zażądać informacyi.

**Wielka sprzedaż** kapeluszy na obecny sezon męskich i dziecinnych w najnowszych fasonach, jakoteż oryg. angielskie po bardzo niskich cenach poleca Antoni Jarosz, Kraków, Sławkowska L. 23.

**Młody człowiek izr.** zdolny w rachunkach kupieckich znajdzie umieszczenie zaraz w kantorze wymiany. Oferty pod „zdolny“ do działu inseratowego „Naprzodu“, ul. Marka 21.

**Praktykant izr.** nieprzekraczający lat 14 zostanie przyjętym do domu handlowego. Oferty pod „praktykant“ do działu inseratowego „Naprzodu“, Marka 21.

**Zdolny buchalter** polski i niemiecki korespondent, piszący biegle na maszynie poszukuje posady. Oferty uprasza się pod L. Fink, Chrzanów.

**Zaraz** poszukuje zdolnego montera z praktyką wodociągową i gazową firma Meisels, Karmelicka 6.

**Zdolny tapicer** i dekorator znajdzie stałe zatrudnienie w zakładzie tapicerskim w Rynku gł. L. 13, I. p.

**Tanie mięso** świeże bite w paczkach 5 kg. kor. 5·20 franko wysyła H. Bergman, Rzezawa p. Bochnia.

**Panna** izr., z dłuższą praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie ze znajomością stenografii poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do działu inseratowego „Naprzodu“ B. S.

**Miód** patoka deserowy kuracyjny i na święta czysty prawdziwy bez domieszki 5 kg. puszka K 7·—, specyał K 7·50, opłatnie wysyła Eugeniusz Biliński, właściciel największej galicyjskiej pasieki w Zbarażu.

**Do wypalania** i polewania kafli poszukuje się robotników. Waldman, Lwów, Snopkowska.

**Nauczycielka** rządowa poszukuje lekcyi prywatnych lub jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia popołudniowego. Wiadomość w Administracyi „Naprzodu“.

**Wiele oszczędzi pieniędzy** ten, który w razie potrzeby przedmiotów użytkowych i podarków okolicznościowych wszelkiego rodzaju, **zażąda** mego głównego katalogu z 3000 rycin, który **każdemu** wysyła się za darmo, opłacony. C. k. dostawca dworu **HANNS KONRAD, Brüx Nr. 1598 (Czechy).**

**Uczciwą pracą** dojść można do stałych, znacznych dochodów i zapewnienia sobie stanowiska. Fachowe wiadomości nie potrzebne Oferty pod „Spryt“ poste-restante Kraków.

**Na reumatyzm** gościec, postrzał (ischias) i łamania poleca się uśmierzające nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane **Linimentum Gaultheriae compositum** z prawnie zarejestrowaną marką ochronną

**„NERWOL“**

chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. Cena flakonu 80 h., 10 flakonów 8 K, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. — Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. W Krakowie skład w aptece Wiśniowskiego, do nabycia w każdej większej aptece, względnie w aptece chemika Dra JULIUSZA FRANZOSA w Tarnopolu

**WIELKĄ** jest niespodzianka na gwiazdkę za niewiele pieniędzy, jeżeli podarki dla swoich najbliższych od mojej firmy sprowadzicie i w tym celu zażądacie kartką koresponencyjną mego bogato ilustrowanego katalogu głównego z 3000 rycin darmo i opłatnie. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad, Brüx Nr. 1592, Czechy**




Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane **Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej** Oświęcim (dworzec) sprzedaje bilety okrętowe do **Ameryki** I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach. Ceny ściśle według taryf okrętowych i kolejowych. Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie. Prospekty darmo i opłatnie



**JULIUSZ MEINL KRAKÓW Rynek 30.**

KAWA HERBATA KAKAO CZEKOLADA

# Obwieszczenie.

Załogi Krakowa i Podgórza potrzebują na rok 1910 następujących artykułów żywności, na dostawę których ma się odbyć ogólnym sposobem kupieckim rozprawa ofertowa, a mianowicie: **Mąki pszennej** (Wied. typu Nr. 0, 3 i 6), **grysiku pszennego, pęcaku, fasoli białej, grochu nieobieranego, soczewicy, kawy niepalonej** (średniej jakości), **cykoryi w pakietach, cukru** (w głowach, kostkach i miałk.), **ryżu** (Arakan I. i Rangoon I.), **powideł, smalcu wieprzowego, słoniny czystej** (3/100 i 4/100) **słoniny wędzonej, mleka, sera, kartofli i kapusty kiszonej.**

Dotyczące w formie listowej dokładnie ułożone, marką stemplową na 1 K zaopatrzone oferty muszą być oddane najpóźniej na artykuły żywności do 7 listopada 1909 r. o godzinie 9 przed południem pod adresem **„Garnisonsmenagesicherstellungskomitée in Krakau“** w Prowianturze 56 p. piechoty, Koszary Franciszka Józefa.

Co do gatunku i bliższych szczegółów dotyczących wszystkich artykułów żywności, zwraca się uwagę na warunki mieszczące się w zeszycie z dnia 10 października 1909 r., leżącym do przejrzenia u komisyi menażowej (w Prowianturze 56 pułku piechoty, koszary Franciszka Józefa).

Kraków, dnia 26 października 1909.

**Komisya menażowa dla załóg Krakowa i Podgórza.**

**Ostatni tydzień. Ciągnienie nieodwołalnie 6 listopada 1909 r.** o godzinie 8 wieczór, na Schottenring 11.

**Wiedeńska c. k. Loterya Policyjna**

1 los kosztuje 1 koronę.

**I główna wygrana 30.000 koron wartości.**

Losy do nabycia we wszystkich kantorach wymiany, kolekturach loteryjnych i trafikach.

**Z Prus** sprowadzoną drogą wodę Selterską zastępuje w zupełności woda, polecona przez Towarzystwo lekarskie, alkaliczno-słona, zawierająca części składowe jak

**WODA SELTERSKA**

wyrobu fabryki pod firmą

**K. Rząca i Chmurski**

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.

**Do nabycia w aptekach i drogueryach.**




**Najlepsze, najwydatniejsze,** a zatem **najtańsze** są mydła do prania **z Krakusem i karawanowe** z fabryki **S. Rożnowski w Krakowie.**




Prosze uważać na marki ochronne i firmę.

**Taniość, trwałość, dobroć!**

**IGNACY CYPRES**

**KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA 49.**



Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczajnie tanich cenach. Amerykański elektr. złoty Remontoir kieszonkowy z marką Systemu Roskopf, 36 godzin idący wraz z pięknym łańcuszkiem K 3·90, trzy sztuki K 11·—, sześć sztuk K 20·—. Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K 12·—. Stalowy damski Remontoir K 7·80. Budzik najlepszy K 3·—. Łańcuszki srebrne od K 2·—. Zegarki damskie złote od K 20·—. **Bogato ilustrowane cenniki na żądania darmo i opłatnie.**

**Herbata z Rączką** od blisko pół wieku zaprowadzona, jest **znakomitym napojem,** bo jest zawsze **świeża** z powodu wielkiego **zbytu......**



**Metodą Berlitza** udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych

**Anglik** z wyższem wykształceniem.
**Francuz** z wyższem wykształceniem.
**Niemiec** z wyższem wykształceniem.
**Włoch** z wyższem wykształceniem.

**Ul. Floryańska 25, I. piętro.**

**„Calor“** opalanie pieców ropą naftową.

Nowy senzacyjny wynalazek **Inżyniera Węgrzyna.**

**Wielka oszczędność!** Bez osadu i popiołu.

**Kompletny palnik 12· Koron.** Biuro:

**Kraków, ulica Dietla L. 101,** wprost od ulicy Wielopole.

Do ulokowania jeszcze kilkanaście udziałów powyższej spółki, zapewniając wysokie oprocentowanie kapitału.




**„NAPRZÓD“** z fabryki **M. Paschalskiego** wyłącznie do nabycia **w sklepach Robotniczych Ul. Wiślna L. 8. Ul. Grzegórzecka 106. Dębniki, Pocztowa 17.**

**Przeszło 3000** rycin **przedmiotów dla każdego** i podarków wszelkiego rodzaju zawiera mój najnowszy katalog główny, który każdemu **darmo** i opłatnie wysyłam. C. k. nadw dostawca **Hanns Konrad, Brüx Nr. 1591, Czechy.**

**Księgarnia D. E. Friedleina** otrzymała na skład główny Nowości:

EMIL ZEGADŁOWICZ.
**NAD RZEKĄ. Poezye**
Cena Kor. 1·60, z przesyłką Kor. 1.70.

Dr BOLESŁAW MIKIEWICZ.
**Das Fermat'sche Problem**
Cena Kor. 2·—, z przesyłką Kor. 2·10.

Do nabycia we wszystkich księgarniach lub u **D. E. Friedleina Kraków, Rynek 17.**

Przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowana **Szkoła kroju damskiego modernistycznego** (najnowszego) wzorowana na wiedeńskich i londyńskich podobnych zakładach, rozpoczyna naukę **z dniem 6 listopada 1909 r.** a to:

**Kurs 1-szy:** Krawiectwo małe, domowe, wystarczające zupełnie dla potrzeb domu i rodziny.

**Kurs 2-gi:** Szczegółowa nauka wszystkich działów zawodowej konfekcyi damskiej, kwalifikująca uczni i uczennice do samodzielnej pracy i dalszego nauczania w tym zawodzie.

Bliższe objaśnienia, warunki i wpisy **od 4-go listopada 1909 r.** w **„SZKOLE KROJU DAMSKIEGO MODERNISTYCZNEGO“ KRAKÓW, UL. PĘDZICHÓW L. 19** od godziny 9—12 przedpołud. i od godziny 3—6 po południu.

**Ułatwienia dla Pań z prowincyi.**

Naukę kroju udziela się i listownie. Pisemne zgłoszenia przyjmuje każdego czasu i wyjaśnień udziela „SZKOŁA KROJU DAMSKIEGO MODERNISTYCZNEGO“, Kraków, Pędzichów l. 19.

Zaledwie od kilku miesięcy wprowadzony w handel środek odżywczy do pielęgnowania włosów **„SZUM“** pozyskał sobie powszechne uznanie, gdyż znakomicie czyści skórę, zapobiega wypadaniu i siwieniu, niszczy parple, łuszczenie skóry i działa aseptycznie. Przytem jest tani i łatwy w użyciu. **Pakiet 25 halerzy.** Do nabycia w aptekach i drogueryach

**Pieniądze oszczędza** każdy, kto przy zapotrzebowaniu wszelkiego rodzaju artykułów i podarków okazyjnych zażąda mego głównego katalogu z 3000 rycin, który wysyłam **każdemu** darmo i opłatnie C. i k. nadw. dost. **Hanns Konrad, Brüx Nr. 1597 (Czechy).**

**Moczenie w łóżku** usuwa się natychmiast przez nasze „Wach auf“ (obudź się) prawnie zastrzeżone. Przy podaniu wieku i płci informacye bezpłatne! **Instytut Aesculap** Nr 501, Regensburg w Bawaryi.

**Wszelkie żurnale oraz gotowe kroje** na suknie, kostyumy, żakiety, spódnice, szlafroki, matynki, bieliznę, rękawy, ubiory dla dzieci i t. p. poleca **M. LANDAU, Kraków, ulica Mikołajska 7.** Zlecenia z prowincyi załatwiam odwrotnie.

**Jarzyny** suszone Juliene, groszek zielony, fasolka szparagowa, szpinak i szczaw poleca **Wojciech Olszowski w Krakowie** Mały Rynek, róg ulicy Szpitalnej.

**MOCZENIE W ŁÓŻKU.** Natychmiastowe odzwyczajenie zapewnione. Objaśnienia bezpłatne. Podać wiek i płeć! Świetne pisma dziękczynne. Polecenia lekarskie. **Instytut „SANITAS“ VELBURG, P 83 BAWARYA.**

**Tylko h. 65 za 1/2 klg.** Odtłuszczone kuracyjne **KAKAO** poleca **JAN MICHALIK** Fabryka czekolady i kakao. Kraków, ul. Floryańska 45. Pensyonatom znaczny opust.

**Dla zwiedzających Pamiątki miasta Krakowa** jest jedynynny i niezbędny **PRZEWODNIK KSIĄŻ...** z opowieścią o 54 rycinach n... przez **St. Cyrankiewicza** zawie... **644** stronach, o Kościołach kra...skich, w których znajdują się ...kwie świętych błogosławio... Pomniki, Grobowce Królów Polsk... Bohaterów, wieszczów zasłużon... Kardynałów, Biskupów, Prała... Kanoników katedralnych krak... Tablic pamiątkowych i nagrobkó... tak po kościołach umieszczonyc... jak też na cmentarzu Krakow... Zwierzyńca, Podgórza. Spisany... alfabetycznie, oraz **kaplic w Katedr... na Wawelu, N. Panny Maryi, OO. Do...minikanów** w Krakowie. **Cena Przewodnika koron 5,** do nab...cia w księgarniach.


Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Odpowiedzialny redaktor: **Maryan Pyrzewski.** Z Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 710.